

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 roku, sygnatura akt X GC 2049/16, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie z powództwo P. H. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę odszkodowania dochodzonego z komunikacyjnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w punkcie I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5540 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 700 zł od dnia 4 stycznia 2015 roku, 4840 zł od dnia 23 lutego 2015 roku, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 783,40 złotych tytułem kosztów procesu, w punkcie IV. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 428,95 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie V. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 428,95 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ten ustalił, że w dniu w dniu 26 listopada 2014 roku uszkodzeniu uległ należący do W. K.-K. pojazd marki C. (...) o nr rejestracyjnym (...).

W dniu 3 grudnia 2014 roku pozwany zakład ubezpieczeń sporządził kalkulację szkody i zakwalifikował ją jako szkodę całkowitą, przyjmując wartość pojazdu 9400 zł, wartość wraku 4100 zł, a wartość szkody 5300 zł. W piśmie pozwana wskazała, że w przypadku podjęcia decyzji o naprawie odpowiada maksymalnie do ww. wartości rynkowej pojazdu.

W dniu 3 grudnia 2014 roku W. K. (1) zawarła z S. H. umowę pojazdu zastępczego marki F. (...) za czynsz najmu w kwocie 220 zł brutto za dobę.

W dniu 16 stycznia 2015 roku S. H. wystawił W. K.-K. rachunek tytułem wynajmu pojazdu zastępczego F. (...) od dnia 3 grudnia 2014 roku do dnia 16 stycznia 2015 roku – 45 dni przy stawce 220 zł na łączną kwotę 9900 zł.

W dniu 3 grudnia 2014 roku W. K. (1) (jako cedent) zawarła umowę cesji wierzytelności z P. H. (jako cesjonariuszem) na mocy której przelała na cesjonariusza swoją wierzytelność – prawo do odszkodowania mu w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 26.11.2014 roku zarejestrowaną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń pod nr (...).

W dniu 22 grudnia 2014 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w kwocie 5300 zł. Wypłata nastąpiła w dniu 23 grudnia 2014 r.

W dniu 1 stycznia 2015 roku sporządzona została przez powoda kalkulacja naprawy pojazdu na kwotę 8080,90 zł brutto. W dniu 2 stycznia 2015 roku powód zwrócił się do pozwanej z prośbą o zgodę na naprawę. W dniu 5 stycznia 2015 roku powód wyjaśnił, że naprawa odbędzie się przy użyciu części używanych w jego zakładzie. Pismem z dnia 20 stycznia 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o podtrzymaniu wcześniejszego stanowiska oraz że dopłata jest uzależniona od oględzin ponaprawczych i wykazania kosztów.

W dniu 16 stycznia 2015 roku W. K. (1) (jako cedent) zawarła umowę cesji wierzytelności z S. H. (jako cesjonariuszem) na mocy której przelała na cesjonariusza swoją wierzytelność – prawo do odszkodowania mu w związku z wynajmem pojazdu marki F. w okresie od 3.12.2014 roku do dnia 16.01.2015 roku zarejestrowaną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń pod nr (...).

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 stycznia 2015 roku S. H. (jako cedent) zawarł umowę cesji wierzytelności z powodem P. H. (jako cesjonariuszem) na mocy której przelał na cesjonariusza swoją wierzytelność – prawo do odszkodowania mu w związku z wynajmem pojazdu marki F. w okresie od 3.12.2014 roku do dnia 16.01.2015 roku zarejestrowaną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń pod nr (...).

Powód naprawił pojazd uszkodzanej przy użyciu części używanych. W dniu 22 stycznia 2015 roku P. H. wystawił uszkodzanej fakturę tytułem naprawy pojazdu na łączną kwotę 8080,90 zł.

Pismem z dnia 22 stycznia 2015 roku P. H. zgłosił pozwanemu zakładowi ubezpieczeń swoje roszczenie w zakresie zwrotu kosztów naprawy pojazdu i najmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 17980,90 zł.

Pismem z dnia 30 czerwca 2016 roku P. H. wezwał pozwanego zakład ubezpieczeń o zapłatę w łącznej kwocie 10700,09 zł.

Pismem z dnia 9 lutego 2015 roku pozwanego zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w kwocie 1980 zł za najem pojazdu zastępczego.

Co do charakterystyki uszkodzeń pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) powstałych w rezultacie zdarzenia zaistniałego dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że destrukcji uległy elementy tylnej części pojazdu. Zebrane materiały dowodowe nie dały podstaw do kwestionowania związku przyczynowego pomiędzy rozpatrywanym zdarzeniem a szkodą pojazdu ujawnioną przez ubezpieczyciela podczas procesu jej likwidacji. Koszt naprawy pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) usuwający uszkodzenia związane rozpatrywana kolizją jest potwierdzony wystawioną przez powoda fakturą o nr (...) z dnia 22 stycznia 2015 r. opiewającą na kwotę 8.080,90 zł wraz ze szczegółową specyfikacją wykonanych prac opisanych w kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 1 stycznia 2015 r.

Co do wartości rynkowej wymienionego pojazdu w dniu 26 listopada 2014 r. w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) Sąd Rejonowy stwierdził, że wynosiła ona brutto ok. 9.000,00 zł, zaś jego wartość w tym samym okresie w stanie uszkodzonym (po zaistnieniu szkody tzw. pozostałości) wynosiła brutto ok. 3.000,00 zł.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd Rejonowy stwierdził, że zastosowanie do naprawy powypadkowej części alternatywnych nieoryginalnych z zasady nie przywraca pojazdowi stanu istniejącego przed zdarzeniem, bowiem części takie charakteryzują się często niską jakością, a także różnią się one wieloma parametrami w stosunku do części oryginalnych. Części alternatywne nieoryginalne mogą w sposób znaczący odbiegać kształtem i wymiarami od części oryginalnych. Przy znaczących różnicach parametrów montowanego elementu nieoryginalnego w stosunku do części oryginalnej zarówno nowej jak i pełnowartościowej używanej, właściwe spasowanie sąsiadujących części może być nieosiągalne. Skutkować to może naruszeniem estetyki pojazdu w postaci nierównomiernych szczelin, odstawiania krawędzi jak i różnic w wykroju przylegających części.

Koszty naprawy pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) usuwającej uszkodzenia związane z kolizją z dnia 26 listopada 2014 r., wykonanej w okresie zaistnienia szkody w niezależnym warsztacie blacharsko-lakierniczym, działającym lokalnie i oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnich stawek prac naprawczych wynosiłyby brutto 12.168,66 zł. Uszkodzenia pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) wygenerowane podczas omawianego zdarzenia kolizyjnego dyskwalifikowały samochód z dalszego użytkowania, albowiem nie spełniał on określone przez prawo warunki techniczne, zaś jego dalsza eksploatacja zagrażała bezpieczeństwu osób nim jadących oraz innym uczestnikom ruchu drogowego.

Wykonana naprawa odtworzyła poziom techniczny i wizualny pojazdu zbliżony do stanu występującego przed szkodą oraz pozwoliła na dalszą jego eksploatację.

Co do wynajmu pojazdu zastępczego Sądu Rejonowy stwierdził, że wynajęty przez poszkodowanego pojazd marki F. (...) był tej samej klasy co uszkodzony samochód C. (...). Z przeprowadzonej analizy ofert dotyczących stawek rynkowych najmu samochodów osobowych odpowiadającego klasie auta wynajętego oraz uszkodzonego, w okresie zaistnienia szkody na rynku lokalnym obejmującym województwo (...), przy uwzględnieniu rozliczenia bezgotówkowego oraz zawarciu umowy na czas nieokreślony kształtowała się następująco: cena netto 240,00 zł do 320,00 zł (brutto od 295,20 zł do 393,60 zł), zaś średnia wartość dla wskazanych cen wynosiła netto 273,71 zł (brutto 336,66 zł).

Z kolei okres konieczny i niezbędny na naprawę pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) uwzględniający oprócz technologicznego czasu naprawy samochodu, usuwającego uszkodzenia związane z kolizją zaistniałą dnia 26 listopada 2014 r. wynoszącego 4 dni robocze, także techniczny czas naprawy biorący pod uwagę okres niezbędny

na przeprowadzenie oględzin, przekazanie informacji o kwalifikacji szkody, zakresie uszkodzeń i wysokości odszkodowania wraz z wycenieniami, czynności związane z przyjęciem pojazdu do warsztatu i jego wydaniem, sprowadzenie części i materiałów do naprawy, wykonanie badań technicznych oraz dni wolne od pracy - wynosiłby 65 dni.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione częściowo. Na wstępie zauważył, że legitymacja czynna do występowania w sprawie wynikała z zawartej z poszkodowanym P. K. umowy przelewu wierzytelności. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziło, że w skutek zawartej umowy wierzytelność – prawo do odszkodowania należna poszkodowanej, przeszła na powoda, który tym samym stał się uprawniony do dochodzenia jej od pozwanej. Pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, zgodnie z przepisem art. 513 k.c., przysługiwały natomiast przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Skuteczność dokonanej cesji nie była także kwestionowana przez pozwaną.

Jako podstawę prawną roszczenia o odszkodowanie (ściślej: uzupełnienia odszkodowania) obejmującego koszty naprawy pojazdu oraz koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody) Sąd Rejonowy wskazał przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w szczególności art. 4 i art. 13 ust. 2. Wobec odesłania z art. 22 ust. 1 powołanej ustawy Sąd Rejonowy powołał się także na art. 822 § 1 k.c. i stwierdził, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu.

Co do stanowiska pozwanej Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie kwestionowała, że sprawcą szkody była osoba, która była w tym czasie ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, niesporny był także zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanego. Spór natomiast dotyczył odszkodowania tytułem zwrotu kosztów naprawy. Pozwana, uzasadniając przyjęte w postępowaniu likwidacyjnym i podtrzymywane w toku postępowania sądowego stanowisko, wskazywała, że odmówiła refundacji poniesionych kosztów w związku z brakiem kompletnej dokumentacji oraz wskazywała, że szkoda została rozliczona w wariantcie szkody całkowitej. Niezależnie pozwana kwestionowała także długość najmu pojazdu zastępczego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono, zaś granice odpowiedzialności z punktu widzenia związku przyczynowego reguluje art. 361 § 1 k.c.

Sporną pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia Sądu okazała się kwestia charakteru szkody, a więc tego czy naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona. W ocenie Sądu Rejonowego ustalenie spornych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych. Biegły sądowy ustalił, że koszty naprawy pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) usuwającej uszkodzenia związane z kolizją z dnia 26 listopada 2014 r., wykonanej w okresie zaistnienia szkody w niezależnym warsztacie blacharsko-lakierniczym, działającym lokalnie i oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnich stawek prac naprawczych wynosiłyby brutto 12.168,66 zł. Jednocześnie wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) została przez biegłego ustalona na kwotę ok. 9000 zł brutto.

Odnosząc się do charakteru powstałej w okolicznościach sprawy szkody Sąd Rejonowy stwierdził, że porównanie wartości rynkowej pojazdu przed uszkodzeniem, z kosztami naprawy powypadkowej wskazuje, iż przywrócenie samochodu do stanu sprzed szkody nie miało w tym przypadku uzasadnienia ekonomicznego, bowiem przywracająca stan poprzedni naprawa, swoim kosztem przekroczyłaby wartość pojazdu. Uznał zatem, że decyzja pozwanej o

zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej była słuszna. Tym samym odszkodowanie ustalone zostało, w oparciu o ustalenia biegłego sądowego, w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę (9000 zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (3000), którego naprawa okazała się nieopłacalna. Odszkodowanie wyniosło zatem 6000 zł, z czego wypłacono już 5300 zł, tym samym uwzględnieniu podlegała kwota 700 zł.

Nie ulegało wątpliwości Sądu Rejonowego, że wyceniając szkodę ubezpieczyciel nie powinien brać pod uwagę naprawy przy użyciu części używanych, które nie dają rękojmi co do parametrów technicznych i często również, co do stanu prawnego ich pochodzenia. Naprawa przy użyciu takich części co do zasady nie przywróci stanu pojazdu sprzed szkody, zatem jest naprawą częściową, niepełną, a wręcz wadliwą. Przy ocenie czy naprawa jest ekonomicznie uzasadniona należy zaś brać pod uwagę pełną restytucję w mieniu poszkodowanego. Wszelkie częściowe naprawy nie służące doprowadzeniu pojazdu do stanu sprzed szkody, nawet wizualnie poprawne, nie mogą wpłynąć na ocenę charakteru szkody i są czynione na ryzyko poszkodowanego. Co prawda pozwana w swoim piśmie wstępnie nie wykluczała możliwości pokrycia kosztów naprawy, jednakże wymagała w tym zakresie spełnienia szeregu warunków, a nadto nie było to powiązane ze zgodą na przedłużające się wynajmowanie pojazdu zastępczego.

W niniejszej sprawie jako bezsprzeczny według Sądu Rejonowego pozostawał fakt, że skoro poszkodowany na skutek uszkodzenia pojazdu został pozbawiony środka lokomocji, to najem pojazdu zastępczego co do zasady należy uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W nawiązaniu do powyższego Sąd ten zastrzegł, że jeżeli wystąpiła szkoda całkowita, odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego. Powyższe oznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest powiązany z obiektywnym okresem potrzebnym do odtworzenia możliwości korzystania z rzeczy poprzez zakup innego pojazdu mechanicznego (wyeliminowania negatywnych następstw zniszczenia samochodu), który nie zawsze kończy się w dniu spełnienia świadczenia z tytułu szkody całkowitej.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że w przypadku w którym szkoda w pojeździe została zakwalifikowana jako szkoda całkowita, a poszkodowany zdecyduje się jednak na wykonanie naprawy, fakt ten nie przedkłada się na uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego, albowiem czynnikiem decydującym w tym przypadku jest kwalifikacja uszkodzeń pojazdu. Innymi słowy, gdy pojazd zostanie naprawiony pomimo stwierdzenia przez ubezpieczyciela szkody całkowitej, poszkodowanemu należy się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, ustalony w sposób właściwy dla jej kwalifikacji, w tym wypadku jako szkody całkowitej.

Przechodząc do właściwych rozważań, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w okolicznościach niniejszej sprawy decyzja o wypłacie odszkodowania zapadła w dniu 22 grudnia 2014 roku. Wypłata nastąpiła w dniu 23 grudnia 2014 r. W efekcie zatem Sąd ten przyjął, że przy uwzględnieniu standardowego i zwyczajowo przyjętego czasu na zagospodarowanie pojazdu w ilości 7 dni od dnia wypłaty odszkodowania oraz 4 dni świąt (Wigilia, Boże Narodzenie, S.), że uzasadniony kwalifikacją szkody jako całkowitej, najem pojazdu winien trwać 31 dób tj. od dnia 3 grudnia 2014 roku do dnia 3 stycznia 2015 roku, co przy stawce 220 zł dawało łączną kwotę 6820 zł.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że samo przekazanie poszkodowanemu informacji o sposobie kwalifikacji szkody nie tylko nie pozbawia go przysługujących mu w związku ze zdarzeniem uprawnień, ale przede wszystkim nie rodzi konieczności podejmowania we własnym zakresie czynności zmierzających do usunięcia skutków zdarzenia. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że w istocie dopiero wypłata odszkodowania ma doprowadzić do usunięcia ujemnych skutków zdarzenia i w większości przypadków dopiero otwiera taką możliwość.

Co do szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego Sąd Rejonowy stwierdził za opinią biegłego, że stawka dla jednej doby wynajmu pojazdu odpowiadającego klasie auta uszkodzonego w kolizji wynosiła średnio netto 273,71 zł (brutto 336,66 zł). Stawka ustalona przez strony była zatem z pewnością nie wygórowana.

Sąd Rejonowy uznał, że przedłożona przez biegłego opinia nie budziła zastrzeżeń co sposobu jej sporządzenia i treści sformułowanych w niej wniosków. Biegły wykonując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału

dowodowego i w sposób precyzyjny uzasadnił jej treść, a przedstawione przez niego wnioski zostały powiązane z opisanym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd stwierdził też, że biegły wykonał zleconą mu pracę zgodnie z zakreśloną tezą dowodową i uznał złożoną opinię za w pełni przekonującą. Natomiast Sąd zaznaczył, że samodzielnie ocenił czas niezbędny najmu pojazdu i w tym zakresie obliczenia biegłego okazały się nieprzydatne.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił z powołaniem się na podstawę prawną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzonej Sąd ten przyjął, iż powódka wygrała spór w 52 %, pozwana w 48 %, i w takich proporcjach strony mają prawo żądania zwrotu poniesionych przez siebie kosztów. Na koszty powoda złożyły się: kwota 536 zł tytułem opłaty od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800), kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 600 zł tytułem wpłaconej przez powoda, a w całości wykorzystanej na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego zaliczki. Po uwzględnieniu stopnia wygrania procesu powód powinien otrzymać od pozwanej kwotę 3095,56 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Od wskazanej kwoty odjął koszty poniesione przez pozwaną, a należne jej z tytułu częściowego wygrania procesu. Koszty te wynoszą 4800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, co po przemnożeniu przez stopień wygrania procesu przez pozwaną oznacza, iż powinna ona otrzymać 2312,16 zł od powódki. W związku z powyższym, po wzajemnym rozliczeniu obu tych kwot, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 783,40 zł tytułem kosztów procesu.

Na analogicznych zasadach, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd orzekł o obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych pokrytych tymczasowo z sum budżetowych, co do wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzenie głównej i uzupełniającej opinii w sprawie, w kwocie 857,90 zł.

Zgodnie z odpowiedzialnością za wynik sprawy, strony zobowiązane są z tego tytułu uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwoty po 50%.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 5.540 złotych do kwoty 10.540 złotych (pkt II. wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt. III. wyroku) i kosztach sądowych (pkt. IV. i V. wyroku). Wyrokowi w tym zakresie zarzucił: 1. Naruszenie prawa materialnego, a więc: a) art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w przypadku naprawienia pojazdu dla ustalenia wysokości odszkodowania istotne znaczenie ma hipotetyczny koszt naprawy samochodu, podczas gdy w takiej sytuacji uszczerbek majątkowy odpowiada rzeczywistym kosztom naprawy widniejącym na fakturze VAT; b) art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w pojeździe uszkodzonej wystąpiła szkoda całkowita, podczas gdy koszt naprawy samochodu był niższy niż jego wartość przed szkodą, a więc naprawa była ekonomicznie uzasadniona; c) art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że na uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego miał wpływ dzień wypłaty odszkodowania, podczas gdy w niniejszej sprawie wystąpiła szkoda całkowita i w konsekwencji uzasadniony czas najmu pojazdu winien być równy czasowi naprawy samochodu, który trwał 45 dni; 2. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a więc: a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w aktach sprawy sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na: - błędnej ocenie dowodu z opinii biegłego i przyjęcie, że w pojeździe uszkodzonej wystąpiła szkoda całkowita, podczas gdy biegły sądowy we wnioskach opinii stwierdził, że wykonana naprawa odtworzyła poziom techniczny i wizualny pojazdu zbliżony do stanu występującego przed szkodą, - błędnej ocenie dowodu z dokumentu w postaci faktury VAT nr (...), zeznań świadków W. K. (2) i S. H. oraz opinii biegłego sądowego i przyjęcie, że naprawa samochodu była nieopłacalna, podczas gdy naprawa samochodu nastąpiła na kwotę 8.080,90 złotych, która zgodnie z opinią biegłego była niższa niż wartość pojazdu sprzed szkody, - wybiórczej ocenie opinii biegłego i przyjęciu, że

uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego winien odpowiadać 31 dniom, choć z opinii biegłego wynika, że najem mógł trwać 65 dni.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa do kwoty 10.540,00 złotych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu rozwinął argumentację odnoszącą się do wskazanych wyżej zarzutów.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu przedstawił argumentację popierającą zaskarżone rozstrzygnięcie, a przede wszystkim podniósł, że w wyniku wypadku wskazanego w pozwie doszło do szkody całkowitej w pojeździe, a nie częściowej, a fakt naprawy samochodu nie ma w tym zakresie znaczenia. Podniósł też, że prawidłowa naprawa wymaga zastosowania części nowych i oryginalnych części, czego nie zastosowano w przeprowadzonej naprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Kontrola instancyjna doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z dwoma zasadniczymi zagadnieniami: po pierwsze, z kwalifikacją szkody, która nastąpiła w pojeździe poszkodowanej – poprzedniczki prawnej powoda, według rozróżnienia szkód całkowitych i częściowych, po drugie, ze znaczeniem dokonanej kwalifikacji dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z tytułu szkody powstałej na skutek wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został pojazd poszkodowanej. Drugie zagadnienie należy też odrębnie rozpatrywać w aspekcie kosztów dotyczących samego pojazdu, a więc skutków jego uszkodzeń celem ustalenia, czy powinien lub może być on naprawiany, a odrębnie w aspekcie kosztów najmu pojazdu zastępczego, a konkretnie czasu trwania tego najmu.

Powód przedstawił w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego. Należy najpierw odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem tylko przy niewątpliwym stanie faktycznym możliwe jest odpowiednie i właściwe zastosowanie konkretnej normy prawa materialnego. Zarzutami naruszenia procedury sąd odwoławczy jest związany, toteż poza obowiązkiem wzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, badanie prawidłowości zastosowania procedury cywilnej nie ma wykraczać poza treść zarzutów w tym zakresie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania. Z kolei zarzuty naruszenia procedury właściwie bardziej odnoszą się do ocen prawnych, niż do oceny dowodów. Wskazuje na to zbliżona treść opisowa zarzutów zakwalifikowanych w apelacji jako zarzuty naruszenia prawa materialnego i zarzutów zakwalifikowanych jako naruszenia procedury.

W pewnym zakresie zarzutem naruszenia oceny dowodów jest odniesienie się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny opinii biegłego sądowego R. S. co do jego oceny w sprawie zakwalifikowania szkody w pojeździe poszkodowanej oraz uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego. Powód podniósł też zarzut niewłaściwej oceny dowodów z zeznań świadków S. H. i W. K.-K., jednak właściwie nie wskazał, jakich treści tych zeznań, odnoszących się do faktów, a nie do ocen zastrzeżonych dla dowodu służącego zasięgnięciu wiadomości specjalnych, Sąd Rejonowy miał nie uwzględnić.

Kontynuując rozważania odnoszące się do zarzutu błędnej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego wydającego opinię w niniejszej sprawie należy zauważyć, że opinia biegłego R. S. jest o tyle trudna do jednoznacznej oceny, że biegły ten przedstawił treści, które mogą być poczytane jako wzajemnie sprzeczne. Przykładem są stwierdzenia na stronach 6-8 opinii i odmienne oceny na stronach 10-11 opinii. Pierwsze z nich obejmowały twierdzenia, że koszty naprawy przy użyciu części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta, wyniosłyby kwotę 12.168,66 złotych, co przy ustalonej przez tego biegłego wartości pojazdu przed wypadkiem na kwotę 9000 złotych czyniłoby naprawę nieopłacalną, a tym samym uzasadniałoby kwalifikację szkody wskazanej w pozwie jako całkowitej, co zostało poparte także wywodem

o zasadności zastosowania do wymiany elementów rozłącznych części nowych i oryginalnych, co nie zwiększałyby wartości pojazdu przed wypadkiem, a więc nie powodowałyby wzbogacenia poszkodowanego, a jednocześnie byłyby niezbędne do przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody. Z kolei z twierdzeń na stronach 10-11 opinii wynika, że koszty wykonanej naprawy powypadkowej, w porównaniu do wartości pojazdu przed szkodą, wskazują, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody miało w omawianym przypadku uzasadnienie ekonomiczne, bowiem ich wysokość określona na podstawie faktury wystawionej przez powoda nie przekroczyła wartości pojazdu.

Próbując pogodzić powyższe twierdzenia trzeba zauważyć, że w omawianej opinii biegły stwierdził, że dokonana naprawa odtworzyła poziom techniczny i wizualny pojazdu zbliżony do stanu występującego przed szkodą oraz pozwoliła na dalszą jego eksploatację (s. 11 opinii). Tym samym biegły stwierdził, że do całkowitego przywrócenia stanu sprzed szkody pojazdu nie doszło, to zaś pozwala nawiązać do ocen o konieczności zastosowania części nowych i oryginalnych, przy których jednak koszt naprawy byłby wyższy niż wartość pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, właściwa jest ocena dokonana przez Sąd Okręgowy co do optowania w opinii biegłego za przyjęciem, że szkoda w pojeździe poprzedniczki prawnej powoda była całkowita, bowiem koszt naprawy, którą należałoby przeprowadzić, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody, byłby wyższy niż wartość tego pojazdu.

Z drugiej strony opinia biegłego daje podstawę do przyjęcia, że mimo wskazanego stanu rzeczy, powód, mający legitymację do dochodzenia odszkodowania ubezpieczeniowego, mógł dokonać wyboru naprawy tego pojazdu, przy czym zwrot jej kosztów nie mógłby przekroczyć wartości pojazdu sprzed szkody. Za powyższym przemawia też dokumentacja zdjęciowa obejmująca pojazd z uszkodzeniami powypadkowymi i pojazd po naprawie. Uszkodzenia te nie są na tyle znaczne, aby naprawa pojazdu była całkowicie bezzasadna. Koncentrują się na tylnej części pojazdu, przy nieuszkodzonej jego pozostałej, a przy tym przeważającej, powierzchni. Zdjęcia pojazdu po naprawie, potwierdzają opinię biegłego, że pojazd został przywrócony do stanu prawidłowej używalności, nawet jeżeli nie całkowicie do stanu poprzedniego.

Powyższe oceny pozwalają inaczej, niż dokonał tego Sąd Rejonowy, kwalifikować zobowiązanie odszkodowawcze pozwanego ubezpieczyciela, mimo uznania, że dokonana przez ten Sąd kwalifikacja szkody jako szkody całkowitej była prawidłowa. Zobowiązanie to może obejmować koszty rzeczywistej naprawy uszkodzonego pojazdu, uwzględniając dopuszczalny wybór powoda. W ten sposób koszty te mieszczą się w zakresie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ich poniesieniem a szkodą, odpowiadają też stratom poszkodowanej (art. 361 § 1 k.c.), a w konsekwencji powoda, jako następcy prawnego, w granicach roszczenia dochodzonego przez niego w niniejszej sprawie (art. 362 § 2 k.c.).

Z tego względu należało podwyższyć zasądzone zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie w zakresie zwrotu kosztów naprawy pojazdu do kwoty, której powód domagał się z tego tytułu. Sąd Rejonowy zasądził z tego tytułu kwotę 700 złotych, toteż należało zasądzić pozostałą część żądanej kwoty – 2.080,90 złotych.

Zakwalifikowanie szkody w pojeździe wskazanym w pozwie jako szkody całkowitej ma inne znaczenie w sferze odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. To, że powód miał prawo wybrać naprawę pojazdu, zamiast likwidacji szkody jako szkody całkowitej, a więc w granicach wartości pojazdu sprzed szkody po uwzględnieniu wartości pozostałości, nie oznacza, że czas trwania tej naprawy uzasadniał konieczność najmu pojazdu zastępczego przez cały jej okres. Ten wybór powoda, w aspekcie potrzeby najmu pojazdu zastępczego, sprzeciwiał się obowiązkowi dążenia do minimalizacji szkody wynikającemu z art. 826 § 1 k.c., nie spełnia też wymogu związku przyczynowego ze szkodą kwalifikowaną prawidłowo jako szkoda całkowita.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że czasem najmu pojazdu, za który ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie, jest czas do wypłaty odszkodowania według kwalifikacji szkody jako całkowitej. Niezasadne jest więc żądanie podwyższenia kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy z tytułu tego najmu.

Reasumując, należało zmienić zaskarżony wyrok w podanym wyżej zakresie poprzez zasądzenie wymienionej wyżej kwoty, obok już zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji, co znajduje podstawę w art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższa zmiana rozstrzygnięcia co do istoty skutkować musi też modyfikacją orzeczenia o kosztach. Ostatecznie powód wygrał sprawę w wymiarze 71%, a pozwany w wymiarze 29%, powyższe więc uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu pomiędzy stronami, na podstawie art. 100 k.p.c. Co do nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących wydatki związane z opinią biegłego, które nie zostały pokryte pobranymi zaliczkami stron – kwota 857,90 złotych, rozdzielenia tych kosztów należało dokonać uwzględniając wskazany wyżej stosunek wygrania sprawy przez każdą ze stron.

Dalej idącą apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. Wynik postępowania apelacyjnego odnoszony do wartości przedmiotu zaskarżenia, polegający na tym, że powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w około 42%, zaś pozwany w około 58%, pozwala przyjąć, uwzględniając opłatę sądową od apelacji, którą obciążony był powód, a strony były zastępowane przez profesjonalnych pełnomocników, że koszty należne wzajemnie stronom są zbliżone, co uzasadnia stosunkowe ich rozdzielenie na podstawie art. 100 k.p.c.

ZARZĄDZENIE